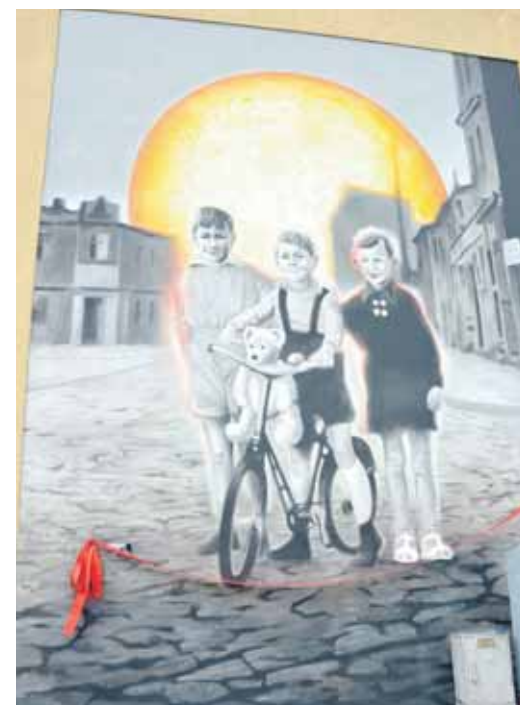


MURAL CZY KICZ?



pragnę skierować do burmistrza - kto wybrał właśnie ten projekt i czy nie było innych? Jakże przesłanie nie- sie to wątpliwej jakości „dzieło”? I w końcu ile pieniędzy musiał na ten artystyczny kicz wydać ostrzeszowski podatnik? Ciekawi mnie również, czy nie było projektów naszych miejscowych artystów? A jeśli były inne, to dlaczego nie opublikowano ich na stronach internetowych i nie pozwolono wypowiedzieć się na ten temat mieszkańcom naszego Królewskiego Grodu? Czyżby władze w swej nieograniczonej mądrości wołały podejmować decyzje w tym

zakresie same? (...)

Czyżby Ostrzeszów nie miał bohaterów, którymi mógłby się pochwalić i którymi postawa mogłaby być przykładem dla młodego pokolenia. Myślę, że takich bohaterów Ostrzeszów ma wielu i można by



Kilka dni temu z wielką pompą odsłonięto na ścianie frontowej kinoteatru, w mojej opinii, wątpliwej jakości mural. W związku z zaistniałą sytuacją mam pytanie, które

było obdarować nimi wiele ścian w mieście. Począwszy od powstania wielkopolskiego, przez wojnę polsko-bolszewicką, po II wojnę światową. Od bitwy pod Ligotą, po bohatera bitwy o Anglię, na Monte Cassino kończąc.

Ostrzeszów posiada wielu bohaterów, a nam wciąż słońce i to wszystko sprowadzono nam wykonawcę aż z Krakowa. (...)

Zdegustowany
(dane do wiad. red.)

Zwracam się do Redakcji z ogromną prośbą o zainteresowanie się tematem.

DLA WIELU PO PROSTU ŁADNY OBRAZEK

Kiedy informowaliśmy na naszych łamach o odsłonięciu muralu, wyrażaliśmy się o nim pozytywnie, ponieważ po prostu nam się podoba. Nie spodziewaliśmy się, że miły obrazek z dawnych lat może budzić aż takie kontrowersje. Postanowiliśmy zatem przeprowadzić sondę na ten temat. Rozmawialiśmy, jak zawsze, z przypadkowymi ludźmi. Tak się złożyło, że żaden z naszych respondentów nie uznał muralu za kicz ani też nie doszukiwał się drugiego dna, wręcz przeciwnie, wszyscy wyrażają się o muralu (co można przeczytać w sondzie) pozytywnie, widząc w nim dekorację miasta.

Jak każde dzieło artystyczne mural może się podobać albo nie, ale czy trzeba doszukiwać się w nim jakichś „strasznych” treści, o których pisał autor w wykropkowanej części listu a których celowo nie przytoczyliśmy.

Zapraszamy Państwa do dyskusji na temat muralu, mając nadzieję, że sympatyczny obrazek nie stanie się tematem politycznym.

Spełniając prośbę zdegrustowanego mieszkańca Ostrzeszowa, poprosiliśmy burmistrza P. Jędrowiaka o odpowiedź na postawione pytania.

Dokończenie na str. 6



www.swiatogrodzen24.pl
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,
sobota: 8.00 - 13.00
tel. 665 981 750, 693 584 851

**Ogrodzenia betonowe ♦
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦
furtki ♦ kojce ♦ wiaty ♦ garaże**



SONDA

O ostrzeszowskim muralu

Sondę przeprowadziły uczennice ZS nr 1 - Julia Grzęda i Marta Kosmala - odbywające w lipcu praktykę w „CZO”.



Dariusz Krych i Rafał Witka montażysta stolarki aluminiowej, kierowca

Mural nieopodal kina jest pięknym dziełem sztuki, ozdabiającym nasze miasto, i mamy nadzieję, że takich artystycznych przedsięwzięć będzie więcej. Dobrze by było odnowić stare kamienice i tam dać tego typu malunki.

Ukrytym znaczeniem mógłby być promyk ostatniej nadziei. Na całym zdjęciu mamy tylko trzy postacie, a wokół nich jest pustka, co oznacza, że wojny i konflikty prowadzą do osamotnienia. Dzieci prezentują niewinność, ciekawość i chęć zabawy, jednak przez czasy, w jakich przyszło im żyć, musiały zrezygnować z niektórych rzeczy.

Miejsce, naszym zdaniem, jest dobre, ale w Ostrzeszowie jest sporo budynków, gdzie przydałyby się tego typu dzieła sztuki.



Wojciech Franikowski emeryt

Jako osobie uwielbiającej sztukę każdego rodzaju, spodobał mi się pomysł, by w naszym mieście powstał mural. Podoba mi się technika, jaką został namalowany, oraz kolorystyczny akcent, jakim jest księżyc rzucający światło na postacie.

Całościowo prezentuje się on bardzo estetycznie i chciałbym, by więcej tego typu dzieł pojawiło się w naszym mieście.

Chłopcy przedstawieni na muralu mnie, i pewnie wielu ostrzeszowian, pokazują, że wychowaliśmy się tutaj, że jest to nasz dom i to tutaj przeżyliśmy pierwsze zabawy, miłości i całe szkolne życie.

Dobór miejsca według mnie jest idealny. Sporo osób tędy przechodzi bądź przejeżdża, mogą więc podziwiać piękno tego dzieła.

Zarówno młodzi, jak i starsi ludzie powinni mieć większy kontakt ze sztuką, by móc lepiej zrozumieć, dlaczego świat tak bardzo potrzebuje artystów. Artystów, którzy pokazują nam świat swoimi oczami oraz swoje przemyślenia na jego temat. Powinniśmy wspierać rozwój młodych twórców, jak i pomagać tym bardziej doświadczonym. W końcu świat bez artystów straciłby jakiegokolwiek sens.



Monika Kaczmarek z córką Weroniką bezrobotna i uczennica

Sądymy, że mural jest wykonany w sposób bardzo estetyczny i przyozdabia ulicę naszego miasta. Ostrzeszów powinien posiadać więcej tego typu malowideł, a nie tych wulgarnych „graffiti”. Na Rynku jest sporo starych kamienic, którym przydałoby się odnowienie, wtedy można by było artystycznie je ozdobić. Można by też przyozdobić budynek Zespołu Szkół nr 1, ponieważ farba, która go pokrywa, lata świetności ma już za sobą, do tego jest to ruchliwe miejsce. Przydałoby się również odnowić malowidło przy krajowej 11.

Jeśli chodzi o wartość artystyczną i znaczenie muralu, to, jako że żadne z nas ekspertki, możemy wyrazić tylko to, co my sądymy, wyrazić nasze zdanie. Dla nas znaczenie tego dzieła jest takie - byśmy cieszyli się każdą chwilą, bo są one przelotne i ulotne.

Według nas miś oznacza niewinność, dzieci ciekawość, a księżyc, którego światło pada na dzieci - przemijanie i upływający czas. Wszystko dobre jest sobą wspólgra, a cały mural przedstawił nam to, co jest i to, jak bardzo jest kruche.

Uważamy, że miejsce na ten mural jest dosyć dobre, gdyż sporo osób tędy przechodzi bądź przejeżdża, a przez swoją szarość, odróżniającą go od kolorowego budynku, zwraca na siebie uwagę. Do tego ma on fluorescencyjne elementy, które dodają tylko więcej charakteru całemu dziełu.



Dominik Bukowski pracuje za granicą

Ja, jako prosty człowiek, nie widzę zbyt wielu walorów estetycznych bądź znaczeń. Dla mnie jest to po prostu ładnie wyglądające malowidło na ścianie. Oczywiście nie miałbym nic przeciwko temu, żeby powstało takich murali więcej, nasze miasto mogłoby dzięki temu zyskać nowych turystów i generalnie wzbudzać większe zainteresowanie.

Jak wspominałem wcześniej, dla mnie nie ma tam żadnego ukrytego dna. Przedstawia on po prostu grupkę dzieci, które zapewne chciały się wspólnie pobawić.

Symboli za wiele tam nie widzę, poza tym dziwnym żółtym księżycem, który wygląda, jakby miał zwiastować zagładę. Z czym nawet i bym się zgodził, ponieważ mamy ogromne zanieczyszczenie środowiska, kryzys gospodarczy i ludzie są generalnie bardzo podzieleni poglądami.

Miejsce, według mnie, jest nawet dobrze wybrane. Jest on widoczny na tle całego budynku. Ludzie mogą go zobaczyć, przechodząc albo przejeżdżając koło kinoteatru.



Łukasz Małolepszy inżynier

Mural sam w sobie bardzo mi się podoba. Ładnie się komponuje z elewacją. Miło jest widzieć, że nasze miasto rozwija swoją artystyczną część. Bardzo podoba mi się kolorystyka całości.

Osobiście jednak nie wybrałbym tej fotografii, tylko coś bardziej rozpoznawalnego typu kościół farny albo basztę, te dwa budynki najbardziej kojarzą się z Ostrzeszowem.

Szczerze mówiąc, nie interesowałem się tak głęboko znaczeniem czy symboliką całości. Dla mnie jest to ładne malowidło na ścianie, mające związek z Ostrzeszowem i jego mieszkańcami. Pokazuje on jednocześnie, że nasze miasto się zmienia.

Według mnie jest to najlepsze miejsce na umieszczenie takiego muralu. Przemieszcza się tędy wiele osób i samochodów. Gdyby był on namalowany na Rynku, zapewne nie zobaczyłoby go tyle osób, ponieważ trudno, np. zmotoryzowanym, dostać się na Rynek.

Chciałbym bardzo, aby więcej tego typu dzieł pojawiało się w naszym mieście. Moglibyśmy być wtedy dumni z naszego dziedzictwa kulturowego.